

Co za unijne pieniądze robimy na Dolnym Śląsku

Szkolenia zawodowe, terapia dźwiękiem i badania na temat pracowników po pięćdziesiątce – to nasze pomysły na wykorzystanie unijnych pieniędzy w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki



LUCYNA RÓG

Przez całą sobotę na wrocławskim Rynku prezentowały się firmy, instytucje i stowarzyszenia, które realizują unijne projekty. Ich targi zorganizował Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy. Wszystkie projekty dostały dotacje z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, którego celem jest wspieranie rozwoju społecznego. Program dofinansowuje działania związane m.in. z zatrudnieniem, integracją społeczną, edukacją i przedsiębiorczością.

Od magazyniera...

ZPOKL kolarza się przede wszystkim szkolenia i o nich najwięcej mówiło się na targach. Swoją ofertę przedstawiła m.in. Wyższa Szkoła Bankowa, która wspólnie z firmą Opta szkoli branżę turystyczną w związku ze zbliżającymi się Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej. Do końca października przyszłego roku przeszkolą 65 grup, czyli w sumie 750 osób pracujących w restauracjach, hotelach, pensjonatach i innych obiektach gastronomicznych.

- Chcemy pomóc niewielkim firmom, zatrudniającym maksymalnie 50 osób, których nie byłoby stać na przeszkolenie personelu - opowiada Liliana Wieliczko z firmy Opta. - Nasze szkolenia są w 80 proc. dofinansowane ze środków unijnych, dlatego ich ceny są atrakcyjne.

Szkolenia trwają dwa dni i odbywają się w 10 różnych grupach tematycznych. Ich uczestnicy mogą nauczyć się m.in., jak odpowiednio obsługiwać klienta. Są przeprowadzane we



MACIEJ ŚWIERZYŃSKI

We Wrocławiu można było dowiedzieć się, na co wydawane są unijne pieniądze

Wrocławiu, w Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Polanicy i Legnicy.

- Bo Euro 2012 to nie tylko Wrocław. Turyści będą nocować w różnych miejscach Dolnego Śląska - tłumaczy Wieliczko. - Walczyliśmy ze stereotypem unijnych szkoleń, o których mówi się, że są przeprowadzane na odczepnego. Firmy bardzo często przysyłają do nas swoich kolejnych pracowników. Gdyby poprzedni marnowali na nich czas, nie poświęcaliby na nie znów pieniędzy.

Szkolenia zawodowe organizuje także Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Zgorzelcu, który do tej pory przeprowadził kursy m.in. na: operatorów wózków widłowych, opiekunów osób starszych, glazurników-posadzkarzy, kucharzy, sprzedawców na stacji paliw czy kasjerów walutowych z obsługą kasy fiskalnej. W tym roku planuje m.in. szkolenia dla magazynierów z obsługą komputera.

- A do tego także treningi kompetencji i umiejętności społecznych, spotkania z psychologiem i doradcą zawodowym - wylicza Beata Łabieniec ze zgorzeleckiego MOPS-u. - To bardzo ważne dla uczestników szkoleń,

bo często trzeba w nich dopiero wyrobić pewność siebie, by uwierzyli, że nawet po latach przebywania na bezrobociu są w stanie znaleźć pracę.

...do sportowca

Swoją ofertę prezentowała w sobotę także Fundacja Pro Publico Bono, która we wrześniu ruszy z „Akademią Super Niani”. Przeszkolonych zostanie 45 pracujących osób, które zechcą podnieść swoje kwalifikacje jako opiekunowie dziecięcy.

- Będą wykłady, warsztaty i ćwiczenia praktyczne - zachęca Agnieszka Domaszczyńska z fundacji. - Uczestnicy wezmą udział m.in. w kursie pierwszej pomocy przedmedycznej czy warsztatach o pielęgnacji i odżywianiu dzieci.

Kurs będzie się odbywał w weekendy dwa razy w miesiącu. Rekrutacja nadal trwa.

Szkolić będą się także sportowcy. Dolnośląska Federacja Sportu przygotowała dla nich kurs „Edukacja dla sportu” polegający na szkoleniach językowych i interpersonalnych.

- Planowane są we Wrocławiu, Legnicy i Jeleniej Górze od września do kwietnia. Weźmie w nich udział 360 osób - opowiada Marcin Tomalski z DFS. - Szkolić będziemy w dwóch językach: angielskim i niemieckim - na różnych poziomach zaawansowania.

Na warsztatach interpersonalnych sportowcy i działacze nauczą się m.in.: zarządzania zespołem, negocjacji, nawiązywania współpracy z zagranicznymi organizacjami sportowymi, promocji sportu i pozyskiwania sponsorów.

Można też inaczej

Stowarzyszenie Pro Silesia Et Europa unijne dofinansowanie przeznaczyło na projekt badawczy. W projekcie „Pracownik 50 plus” chce sprawdzić, jak naprawdę wygląda sytuacja Polaków po pięćdziesiątce na lokalnym rynku pracy.

- W ten sposób powstanie Model Kompleksowego Wsparcia Pracownika 50+, który pokaże, jakie są prawdziwe potrzeby pracowników i pracodawców - tłumaczy Monika Szymańska z biura projektu. - Potem wynikami naszych badań zainteresujemy pracowników, pracodawców, władze regionu i media, by następnie przystąpić do rozwiązywania problemów.

Bardzo nietypowy projekt dobiega końca w Jelczu-Laskowicach, gdzie Stowarzyszenie „W tonacji serca” organizuje warsztaty dźwięku archaicznego. Robert Miodowski, terapeuta dźwiękiem, wyjaśnia, że instrumenty mogą wpływać na nasze samopoczucie, relaksując nas albo pobudzając do działania. - Wykorzystujemy m.in. gongi, bębny oceaniczne i digeridoo, czyli długą afrykańską rurę wydrążoną w środku - opowiada Miodowski. - Stosujemy m.in. masaż dźwiękiem. W projekcie biorą udział osoby wykluczone społecznie. Spotykają się również z psychologiem, który pomaga im rozwiązać ich problemy.

16 maja stowarzyszenie zakończy projekt koncertem we wsi Dziuplina (gmina Jelcz-Laskowice), około 20 km od Wrocławia. ☉